

**Sygn. akt I ACa 1366/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Lidia Sularzycka

Sędziowie: SA Beata Byszewska (spr.)

SO (del.) Agnieszka Wachowicz – Mazur

Protokolant: protokolant sądowy Weronika Trojańska

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Związku (...) w S.

przeciwko G. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 maja 2013 r., sygn. akt XXIV C 606/11

1. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w punktach pierwszym i trzecim w ten sposób, że oddala powództwo także w stosunku do G. K. oraz zasądza od (...) Związku (...) w S. na rzecz G. K. kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. zasądza od (...) Związku (...) w S. na rzecz G. K. kwotę 8.300 (osiem tysięcy trzysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Agnieszka Wachowicz – Mazur Lidia Sularzycka Beata Byszewska

Sygn. akt I ACa 1366/16

## UZASADNIENIE

Powód (...) Związek (...) w S. w pozwie z dnia 16 czerwca 2011 r. wniósł o zasądzenie od pozwanych G. K., R. F., R. A., K. L., J. S. (1), S. O., S. W., K. P., J. S. (2) oraz M. W. kwoty 180.820,95 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że na mocy decyzji Burmistrza Miasta i Gminy P. z 28 marca 2007 roku (...) Związek (...) w S. obciążony został karą pieniężną w wysokości 180.820,95 zł za usunięcie drzew bez zezwolenia. Usunięcie drzew bez wymaganego zezwolenia miało miejsce 8 i 9 lutego 2005 r., w obecności G. K., ówczesnej prezes zarządu Ogrodu, i J. S. (1), gospodarza Ogrodu. D. M. G. (1) zawiadomiła o wycince z 9 lutego 2005 r. Policji w P., a działkowiczka M. G. (2) powiadomiła Inspektorat Ochrony (...) Urzędu Miasta i Gminy P..

Wszyscy pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Pozwana G. K. wnosząc o oddalenie powództwa wskazała, że powództwo powinno zostać oddalone z uwagi na fakt przedawnienia, albowiem od momentu dowiedzenia się przez powoda o szkodzie upłynął okres trzech lat. Ponadto, pozwana G. K. wskazała, że powód pominął bardzo istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kwestie, a mianowicie podjęcie przez zarząd działań, które doprowadziły do uchylecia kary pieniężnej pierwotnie nałożonej na Ogród. Zdaniem pozwanej, o ostatecznym ukaraniu zdecydowały przede wszystkim „usilne starania” M. G. (2) - osoby pozbawionej przez zarząd ROD (...) prawa użytkowania działki. Tak więc zarząd ROD (...) podejmował wszelkie niezbędne działania mające na celu uniknięcie kary administracyjnej, a nie miał możliwości, aby ustalić sprawców nielegalnej wycinki drzew. Zadania w tym ostatnim zakresie pozostają w kompetencji organów ścigania.

Wyrokiem z dnia 15 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. zasądził od G. K. na rzecz (...) Związku (...) w S. kwotę 180 820,95 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2011 r.
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądził od G. K. na rzecz (...) Związku (...) w S. kwotę 14 469 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. zasądził od (...) Związku (...) w S. na rzecz: R. F., K. L., S. O., S. W. i K. P. po 720 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
5. zasądził od (...) Związku (...) w S. na rzecz J. S. (1) 7 217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Rodzinny (dawniej Pracowniczy) Ogród Działkowy (...) w S. jest jednostką organizacyjną (...) Związku (...).

Dnia 11 stycznia 2004 r. wybrany został Zarząd (...) w S. w następującym składzie: prezes G. K., wiceprezes R. F., wiceprezes R. A., sekretarz J. A., skarbnik K. L., oraz członkowie: J. S. (1), S. O., S. W., K. P., J. S. (2) i M. W..

Z dniem 3 kwietnia 2004 r. na stanowisku gospodarza Ogrodu zatrudniony został członek zarządu J. S. (1). W okresie pełnienia czynności przez zarząd Ogrodu w ww. składzie miały miejsce niezbędne wycinki drzew, dokonywane za zgodą właściwego organu.

Przed lutym 2005 r. prezes zarządu ROD (...) w S. G. K. otrzymała od Straży Pożarnej informację, że część drzew rosnących na terenie Ogrodu utrudnia jednostkom (...) dojazd. W związku z tym, prezes G. K. zdecydowała się na dokonanie wycinki przeszkadzających drzew.

Początkowo pozwana G. K. zamierzała zlecić wycięcie drzew K. K. (1), jednakże ostatecznie zdecydowała się na powierzenie tego zadania działkowiczowi J. R.. Doprowadziło to do konfliktu pomiędzy K. K. (1) a J. R. - ten pierwszy był niezadowolony, że J. R. zabrał mu pracę.

G. K. wskazała J. R. przeznaczone do wycięcia drzewa, a ten zobowiązał się do dokonania wycinki. Zgodnie z ustaleniami, w dniu 8 lutego 2005 r. J. R. przystąpił do wycinania drzew. Pomagał mu J. K., który wywoził z terenu O. (...) wycięte drzewo. Zleconą przez pozwaną G. K. wycinkę drzew J. R. kontynuował w dniu następnym, tj. 9 lutego 2005 r. Także wówczas pomagał mu, wywożąc drzewo samochodem, J. K..

Podczas wycinki drzew doszło do kłótni pomiędzy działkowiczką M. G. (1), która dopytywała się o stosowne zezwolenie w tym przedmiocie, a pozwaną prezes zarządu ROD (...) G. K.. Świadkiem zdarzenia był ówczesny członek zarządu i gospodarz Ogrodu J. S. (1).

Wycięte zostały drzewa w postaci: 9 brzoź, 4 modrzewi i 1 lipy. Z inicjatywy działkowiczek M. G. (1) i M. G. (2) o dokonanej wycince drzew powiadomiony został w dniu 9 lutego 2005 r., Wydział Ochrony (...) Urzędu Miasta i Gminy

P. i jeszcze w tym samym dniu na teren Ogrodu przybyły insp. ochrony (...) oraz insp. ochrony (...), które stwierdziły, że ww. drzewa zostały świeżo ścięte. O zdarzeniu poinformowano także Policję. W dniu 5 kwietnia 2005 r., po uprzednim zawiadomieniu prezesa Zarządu ROD (...) w S. G. K. - pismem z 21 marca 2005 r., przeprowadzone zostały przez insp. ochrony (...) oraz insp. ochrony (...) oględziny w miejscu wycinki drzew. W toku przeprowadzonych oględzin nie ustalono przyczyny usunięcia drzew.

Wyjaśniając zaistniałą sytuację przed władzami Gminy P., pozwana G. K. wystosowała do burmistrza pismo z 2 maja 2005 r., w którym to oświadczyła, że fakt wycięcia drzew miał miejsce bez wiedzy i bez przyzwolenia zarządu Ogrodu i stanowił zapewne zwykłą kradzież.

Decyzją z 25 maja 2005 r. burmistrz Miasta i Gminy P. nałożył na Ogród karę pieniężną za usunięte drzewa w wysokości 181.125,18 zł. Od decyzji tej zarząd Ogrodu wniósł odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W.. Decyzją z 5 sierpnia 2005 r. Decyzja ta została uchylona, lecz po ponownym rozpoznaniu sprawy decyzją z 28 marca 2007 r. burmistrz Miasta i Gminy P. ponownie nałożył na ROD (...) w S. karę pieniężną za nielegalną wycinkę drzew w wysokości 180.820,95 zł. Decyzja ta tym razem została utrzymana w mocy przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W., decyzją z 31 sierpnia 2007 r. Następnie, wyrokiem z 15 maja 2008 r. WSA w Warszawie oddalił skargę (...) w S., a następnie, wyrokiem z 17 września 2009 r. NSA oddalił skargę kasacyjną.

G. K. nie poinformowała zarządu o zaistniałym zdarzeniu, tj. o nielegalnej wycince drzew w dniach 8 i 9 lutego 2005 r., jak i również o nałożeniu na Ogród kary administracyjnej, to jednak podejmowała ona działania zmierzające do uchylecia nałożonej na Ogród kary, a także zwróciła się do Prokuratury Rejonowej w Piasecznie o ustalenie sprawców czynu w postaci bezprawnego wycięcia drzew.

Jesienią 2006 roku stosunki pomiędzy prezes O. G. K. a małżeństwem I. i J. S. (1) zaczęły się pogarszać. Podczas prywatnych rozmów z małżeństwem S. G. K. przyznała, że drzewa wyciął J. R. na jej polecenie. W tej sytuacji, z powodu utraty zaufania do prezesa Zarządu ROD (...) w S. G. K., pismem z 10 kwietnia 2007 r., z obowiązków pełnomocnika Zarządu ROD (...) w S. w postępowaniu administracyjnym w sprawie usunięcia drzew bez zezwolenia zrezygnowała I. S.. Następnie zaś, pismem z 17 maja 2007 r., z tego samego powodu, z pełnienia funkcji członka zarządu zrezygnował J. S. (1).

Uchwałą (...) z 18 marca 2008 r. Prezydium Okręgowego Zarządu (...) odwołało Zarząd (...) w S.. Z kolei, w dniu 7 września 2008 r. ukonstytuował się nowy zarząd Ogrodu z K. K. (2) jako prezesem. Nowy zarząd Ogrodu złożył do Prokuratury Rejonowej w Piasecznie zawiadomienie, w którym zwrócił się o ustalenie sprawców bezprawnego wycięcia drzew. Jednakże postępowanie przygotowawcze zostało umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego - wartość wyciętych nielegalnie drzew wyniosła bowiem jedynie 206,51 zł.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w stosunku do pozwanej G. K..

Sąd Okręgowy wskazał, że (...) Związek (...) w S. wniósł o zasądzenie od pozwanych G. K., R. F., R. A., K. L., J. S. (1), S. O., S. W., K. P., J. S. (2) oraz M. W. kwoty 180 820,95 zł tytułem odszkodowania za szkodę spowodowaną nałożeniem na Ogród kary administracyjnej za nielegalną wycinkę drzew.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezpodstawne były twierdzenia strony pozwanej, jakoby Zarząd (...) w S. nie był uprawniony do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie z uwagi na rzekome przekroczenie zakresu zwykłego zarządu.

Odnosząc się z kolei do podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia, Sąd Okręgowy wskazał, że art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. przewiduje, iż roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Szkada w niniejszej sprawie polegała na powstaniu obowiązku zapłaty kary za nielegalne wycięcie drzew. Zdaniem Sądu, bieg terminu przedawnienia roszczenia objętego pozwem rozpoczął się dopiero od 17 września 2009 r., kiedy to NSA oddalił skargę kasacyjną, kończąc tym samym postępowanie administracyjne, w którym doszło

do nałożenia kary. Dopiero bowiem od tego momentu powód ostatecznie dowiedział się o wystąpieniu szkody. We wcześniejszym okresie, kiedy orzekały organy I i II instancji powód mógł jedynie spodziewać się powstania szkody. Poza tym wymaga też odnotowania, że w niniejszej sprawie pozew skierowany został przeciwko byłym członkom zarządu ROD (...) w S.. W związku z tym nie powinno budzić wątpliwości, że bieg terminu przedawnienia nie mógł rozpocząć się wcześniej niż od 7 września 2008 r., kiedy to ukonstytuował się nowy zarząd ROD (...) z K. K. (2) na stanowisku prezesa.

Zdaniem Sądu Okręgowego co do zasady pozwani powinni ponosić względem powoda odpowiedzialność odszkodowawczą za poniesione przez powoda szkody w wyniku tego, że jako członkowie Zarządu ROD (...) w S. spowodowali nielegalne usunięcie drzew - o ile tylko okoliczność podjęcia przez nich decyzji o wycince zostałaby udowodniona. Nałożenie bowiem w tej sytuacji na Ogród pieniężnej kary administracyjnej z pewnością pozostawałoby w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem w postaci nielegalnej wycinki drzew, a zatem z pewnością należałoby także przyjąć istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy podjęciem decyzji o nielegalnej wycince drzew, a szkodą polegającą na konieczności zapłacenia przez Ogród nałożonej kary.

W ocenie Sądu Okręgowego, warunkiem koniecznym odpowiedzialności któregośkolwiek z pozwanych było wykazanie przez stronę powodową, że to właśnie on osobiście przyczynił się do dokonania nielegalnej wycinki drzew.

Odpowiedzialność za wyrządzoną powodowi szkodę przypisać należało w niniejszej sprawie jedynie pozwanej G. K.. Jak bowiem wykazało postępowanie dowodowe, pozwana ta samodzielnie podjęła decyzję o dokonaniu wycinki drzew bez stosownego w tym przedmiocie zezwolenia, a w ten sposób niewątpliwie spowodowała wymierzenie kary finansowej, wyrządzając Ogrodowi szkodę.

Co do pozwanych postępowanie dowodowe nie dało podstaw do przypisania im jakichkolwiek działań prowadzących do nielegalnej wycinki.

Przechodząc do kwestii odpowiedzialności pozwanej G. K., Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana ta wyrządziła powodowi - ze swej winy - szkodę na kwotę równą nałożonej na Ogród karze administracyjnej, tj. w wysokości 180.820,95 zł. Gdyby pozwana ta zachowała się z należytą starannością i uzyskała zgodę na wycinkę do nałożenia kary nie doszłoby.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo przeciwko pozwanej G. K. zasądzając od niej na rzecz powoda żadaną kwotę 180.820,95 zł, z ustawowymi odsetkami od daty wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, zaś w stosunku do pozostałych pozwanych pozew oddalił, orzekając jak w punktach 1 i 2 wyroku.

Stosownie do art. 481 k.c. odsetki ustawowe zostały zasądzone od dnia 16 czerwca 2011 roku, gdyż zobowiązanie stało się wymagalne jeszcze przed tą datą.

O kosztach rozstrzygnięto na zasadzie art. 98 k.p.c., a więc w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Pozwana G. K. zaskarżyła apelacją wyrok w całości, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości w stosunku do pozwanej G. K. oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej G. K. kosztów procesu.

Pozwana w swej apelacji zarzuciła jedynie naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy:

1) art. 233 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, to jest pisma do Urzędu Miasta i Gminy P. z dnia 11 czerwca 2004 r. oraz pisma z Nadleśnictwa C. z dnia 16 lipca 2004 r. w przedmiocie konieczności wycinki drzew i uzyskania zgody na wycinkę 34 sosen do dnia 30 grudnia 2004 r. oraz zeznań świadka R., a w konsekwencji błędne ustalenie że Pozwana pełniąc funkcję Prezesa mając świadomość i wiedzę o przysługujących jej uprawnieniach w zakresie wycinki, w szczególności w zakresie jej terminu oraz gatunków i ilości drzew zleciła świadkowi R. wycinkę drzew w lutym

2005 r. i że realizacja ww. wycinki miała miejsce 8 i 9 lutego 2005 r., podczas gdy zgoda Pozwanej na wycinkę drzew obejmowała jedynie drzewa, na które zostało wydane zezwolenie,

2) art. 233 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w postaci zeznań świadka R., który m.in. wskazał, że dokonał wycinki drzew wskazanych przez leśniczego, nie wie nic o wycince z lutego 2005 r. i nie brał udziału w wycince, za którą to na Ogród została nałożona kara, czego konsekwencją było wyprowadzenie wniosków z nich niewynikających, a nadto sprzecznych z zasadami logiki i zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym tj. że Pozwana zleciła mu dokonanie nielegalnej wycinki w 2005 r. i wycinka ta miała miejsce 8 i 9 lutego 2005 r. ,

3) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 6 kc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego poprzez zignorowanie przez Sąd Okręgowy materiału zebranego w postępowaniu przed organem administracyjnym i sądem administracyjnym oraz faktu umorzenia dochodzenia w sprawie nielegalnej wycinki prowadzonego przez organy ścigania wobec braku wykrycia sprawcy, co uniemożliwiło wnikliwą i rzetelną ocenę sprawy, w szczególności kwestii odpowiedzialności pozwanej w sytuacji, gdy przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało odpowiedzialności pozwanej za dokonaną wycinkę drzew i jej winy,

4) art. 233 k.p.c. i art. 328 k.p.c. poprzez dokonanie całkowicie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie poprzez uznanie przez Sąd Okręgowy za wiarygodne tylko tych spośród dowodów, które wpisywały się w przyjętą przez Sąd koncepcję rozstrzygnięcia, a w konsekwencji uznanie że Pozwana i tylko ona jest odpowiedzialna za nielegalną wycinkę i że tylko ona powinna ponieść finansowe konsekwencje za ww. wycinkę,

5) art. 233 k.p.c. i art. 231 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego przy ocenie kwestii konfliktu między świadkami M. G. (1) i M. G. (2) a Pozwaną G. K., w szczególności pominięcie przyczyn konfliktu oraz faktu kierowania pod adresem Zarządu „pogróżek” ze strony ww. osób i w konsekwencji błędne, sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a także sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym uznanie, że konflikt ten nie miał „ostrego” charakteru oraz nie miał wpływu na treść składanych przez ww. świadków zeznań, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że osoby te były mocno ze sobą skonfliktowane a działania podjęte przez ww. świadków miały na celu oczernienie Pozwanej w ramach zemsty,

6) art. 233 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na pominięciu przy ocenie wiarygodności świadków M. G. (1) i M. G. (2) okoliczności wynikających wprost z zebranego materiału dowodowego tj. faktu ostrego konfliktu ww. osób z Pozwaną, rozbieżności w zeznaniach świadków co do wycinki, a także odmienność treści ich zeznań złożonych w postępowaniu administracyjnym, sądownoadministracyjnym i cywilnym, faktu podawania przez ww. świadków niezgodnych z rzeczywistością informacji (których prawdziwość bardzo łatwo zweryfikować), zażyłe relacje z inspektorami ochrony środowiska badającymi sprawę wycinki, a w konsekwencji uznanie, że wiarygodność głównych świadków - M. G. i M. G. jest niekwestionowana.

Wyrokiem z dnia 12 września 2014 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił zaskarżony wyrok jedynie w zakresie, w jakim odnosił się od do zasądzonych odsetek.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji i podzielił jego ocenę prawną, z tym zastrzeżeniem, że Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, iż bieg terminu przedawnienia należy liczyć dopiero od 17 września 2009 r. Wskazał bowiem, że decyzja o nałożeniu kary stała się ostateczna z dniem wydania decyzji przez SKO z dnia 18 października 2007 r., o której powód dowiedział się najpóźniej w dniu 18 października 2007 r., składając skargę do WSA. Złożenie skargi nie wstrzymuje wykonania decyzji SKO. To od tej daty można zatem mówić o wiedzy powoda o szkodzie. Tym niemniej w myśl art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., mającego zastosowanie w sprawie z mocy art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. z dnia 9 maja 2007 r.), roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się

o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Koniecznym jest zatem ustalenie również w jakiej dacie powód dowiedział się o osobie sprawcy szkody. Zdaniem Sądu Apelacyjnego sama wiedza pozwanej, jako prezesa zarządu, o tym, że to ona poleciła wycinkę drzew, jeśli nie została ona ujawniona innym członkom zarządu ogrodu, nie może być traktowana jako powzięcie wiedzy o sprawcy szkody. Ciężar dowodu okoliczności pozwalających na uwzględnienie zarzutu przedawnienia spoczywał na pozwanej. Pozwana w tym zakresie żadnych dowodów nie przedstawiła. W sytuacji, gdy zarząd w nowym składzie podjął w 2010 r. uchwałę o wystąpieniu na drogę postępowania sądowego, w zasadzie stawiając pozwanej zarzut beczynności, a nie zarzut dopuszczenia się czynu niedozwolonego poprzez polecenie wycinki drzew, to przyjęć należy, a od tej daty można liczyć bieg terminu przedawnienia - powództwo wytoczone zostało w czerwcu 2011 r., a więc termin przedawnienia do tej daty nie upłynął. Ponadto Sąd Apelacyjny wskazał, że szkodą po stronie powoda jest nie tyle sama zapłata kary pieniężnej, co powstanie zobowiązania do zapłaty tej kary. Zatem o zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej powinien decydować zakres zobowiązania do zapłaty kary pieniężnej. Kara pieniężna nałożona decyzją Burmistrza Miasta i Gminy P. z dnia 28 marca 2007 r. została w 2008 r. rozłożona na raty w wysokości 9041 zł, płatnych co kwartał poczynając od ostatniego kwartału 2008 r. Wymagalność poszczególnych rat ma znaczenie dla roszczenia powoda co do odsetek. Powód żądał odsetek od całości kwoty od dnia 11 czerwca 2011 r., kiedy wymagalnych było jedynie 10 rat kary pieniężnej. Zatem tylko odsetki od sumy tych 10 rat, czyli kwoty 90 410 zł, mogły być zasądzone od wskazywanej przez powoda daty. Pozostała część odszkodowania powinna być zapłacona przez pozwaną w takich terminach, w jakich aktualizował się po stronie powoda obowiązek płatności poszczególnych rat. Z tego względu Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok tylko w zakresie zasądzonych odsetek.

Skarga kasacyjna pozwanej została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.). W ramach tej podstawy skarżąca zarzuciła obrazę art. 442<sup>1</sup> w zw. z art. 38 k.c. oraz art. 361 § 2 k.c. W oparciu o te zarzuty wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i zmianę wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2016 r. Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 września 2014 r. i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wskazał, że zarzut naruszenia art. 442<sup>1</sup> k.c. był uzasadniony. Sąd Apelacyjny przyjął, że bieg terminu przedawnienia roszczenia przeciwko pozwanej rozpoczął bieg dopiero w 2010 r., kiedy nowy zarząd Ogrodu Działkowego "R." dowiedział się, że to pozwana zleciła nielegalną wycinkę drzew i podjął wówczas uchwałę o wystąpieniu na drogę sądową przeciwko pozwanej. Sąd Apelacyjny uznał, że sama wiedza pozwanej, że to ona zleciła usunięcie drzew na terenie ogrodu działkowego, bez uzyskania stosownego pozwolenia, nie mogła być traktowana jako powzięcie przez zarząd wiedzy o sprawcy szkody, skoro wiedza pozwanej nie została ujawniona innym członkom zarządu. To stanowisko zostało zasadnie zakwestionowane w skardze kasacyjnej.

Sąd Apelacyjny przyjął w swoich ustaleniach, że do nielegalnej wycinki drzew doszło w dniach 8 i 9 lutego 2005 r. Wycinkę prowadził J. R. na polecenie pozwanej. Doszło wówczas do kłótni między pozwaną a M. G. (1), która dopytywała o zezwolenie na wycinanie drzew. Świadkiem tych zdarzeń był J. S. (1), ówczesny członek zarządu i gospodarz ogrodu. Ustalenia faktyczne wskazują także, że w maju 2007 r. J. S. (1) zrezygnował z funkcji członka zarządu na skutek utraty zaufania do pozwanej w związku z postępowaniem administracyjnym toczącym się w sprawie usunięcia drzew bez zezwolenia. Błędne było w związku z tym stwierdzenie, że członkowie zarządu ogrodu działkowego uzyskali wiedzę o osobie obowiązanej do naprawienia szkody dopiero w 2010 r. W skardze kasacyjnej zasadnie podniesiono, że skoro wiedzę o działaniu pozwanej posiadał wcześniej J. S. (1), będący członkiem zarządu, to tę wiedzę, na gruncie regulacji zawartej w art. 38 k.c., należy przypisać także zarządowi. W przypadku wieloosobowego organu jakim był zarząd ogrodu działkowego nie było bowiem konieczne wykazanie przez pozwaną, że taką wiedzę posiadali także pozostali członkowie zarządu.

Dalej Sąd Najwyższy wskazał, że uzasadniony był także zarzut naruszenia art. 361 § 2 k.c. Sąd Apelacyjny przyjął wprawdzie zasadnie, że rozłożenie płatności kary pieniężnej nałożonej na stronę powodową nie zmniejszyło rozmiaru szkody obejmującej całą wysokość orzeczonej kary, ale nietrafnie przyjął, że rozłożenie płatności tej kary na raty miało znaczenie jedynie dla sposobu zasądzenia odsetek. Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 15 maja 2015 r. zasądził od pozwanej całą kwotę 180 820,95 zł, mimo że w tej dacie strona powodowa nie miała obowiązku jej uiszczenia, z uwagi na rozłożenie płatności tej kwoty na raty. Przy istnieniu podstaw do uwzględnienia powództwa należałoby zaś przyjąć, że pozwana nie miała obowiązku świadczenia na rzecz strony powodowej przed terminem płatności poszczególnych rat obciążających stronę powodową. Wymagało to odpowiedniej redakcji wyroku i zasądzenia kwoty łącznie należnej od pozwanej tytułem odszkodowania, z podziałem na sumy odpowiadające wysokości rat i określeniem terminu ich płatności uwzględniającej odpowiednio termin płatności rat przypadających od strony powodowej.

Niezależnie od podstaw skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy podniósł, że Sąd Apelacyjny dokonując oceny prawnej w sprawie pominął zupełnie skutki wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 lipca 2014 r., SK 6/12. W wyroku tym Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 88 ust. 1 pkt 2 i art. 89 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody przez to, że przewidują obowiązek nałożenia przez właściwy organ samorządu terytorialnego administracyjnej kary pieniężnej za usunięcie bez wymaganego zezwolenia lub zniszczenie przez posiadacza nieruchomości drzewa lub krzewu, w sztywno określonej wysokości, bez względu na okoliczności tego czynu, są niezgodne z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przepis uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją stanowił zaś podstawę do orzekania o wysokości kary pieniężnej w rozpoznawanej sprawie i uznanie jej wymierzenia za źródło szkody strony powodowej.

Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że wysokość kary administracyjnej ustalana w sposób sztywny, bez uwzględnienia stopnia uszczerbku w przyrodzie wynikającego z usunięcia drzewa, stopnia naruszenia obowiązku ustawowego przez sprawcę oraz jego sytuacji majątkowej, godząc w zasadę proporcjonalności. Trybunał Konstytucyjny wskazał także, że odroczył termin utraty mocy niekonstytucyjnych przepisów jedynie w celu uniknięcia powstania luki prawnej, pozbawiającej właściwe organy samorządu samej możliwości wymierzenia kary administracyjnej. Uzasadniło to odniesienie się przez Sąd Apelacyjny do wydanego przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z 1 lipca 2014 na chwilę orzekania w sprawie w postępowaniu apelacyjnym.

Z przyczyn wyżej wskazanych skarga kasacyjna była uzasadniona i zaskarżony nią wyrok podlegał uchyleniu na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. k.c.

Sąd Apelacyjny rozpoznający sprawę ponownie ocenił, że apelacja pozwanej G. K. była uzasadniona.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w świetle art. 398<sup>20</sup> k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. W orzecznictwie przyjmuje się, że pojęcie wykładni prawa powinno być rozumiane wąsko jako ustalenie znaczenia przepisów prawa (zob. wyrok SN z dnia 23 października 2002 r., II CKN 860/00, LEX nr 75274). Związanie wykładnią Sądu Najwyższego oznacza, że sąd pierwszej lub drugiej instancji, któremu sprawa została przekazana, nie może przepisów prawa (materialnego i procesowego) interpretować odmiennie, niż to wynika z uzasadnienia orzeczenia zapadłego przed Sądem Najwyższym.

Wobec powyższego wskazać należy, że uchylając wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 12 września 2014 r. Sąd Najwyższy podniósł, że wadliwe było przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody zarząd powoda dowiedział się dopiero w 2010 r., w konsekwencji uznanie, że dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie wobec pozwanej nie uległo przedawnieniu. Sąd Najwyższy wskazał także, że na gruncie regulacji zawartej w art. 38 k.c. skoro wcześniej wiedzę o działaniu pozwanej posiadał będący członkiem zarządu do maja 2007 r. J. S. (1), to należy taką wiedzę przypisać również zarządowi. Powyższe ma kluczowe znaczenie dla oceny, czy Sąd Okręgowy właściwie zastosował prawo materialne ustosunkowując się do podniesionego zarzutu przedawnienia. Uznanie bowiem, że roszczenie jest przedawnione zasadniczo zwalnia sąd od konieczności ustosunkowania się do pozostałych zarzutów i twierdzeń.

Sąd Apelacyjny wskazuje zatem, że data wycinki drzew była bezsporna. W świetle niekwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego, świadkiem klótni pozwanej ze świadkiem M. G. był ówczesny gospodarz Ogrodu J. S. (1), jednocześnie członek zarządu powoda. Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że jesienią 2006 r., podczas prywatnych rozmów z małżeństwem S., pozwana przyznała, że to drzewa na jej polecenie wyciął J. R.. W efekcie tej sytuacji I. S. zrezygnowała z reprezentowania powoda w postępowaniu administracyjnym dotyczącym wycinki drzew, zaś J. S. (1) w maju 2017 r. zrezygnował z funkcji członka zarządu. Zarówno I. S., jak i J. S. (1) motywowali to utratą zaufania do pozwanej. Z tych wszystkich zdarzeń jasno wynika, że członek zarządu J. S. (1) już pod koniec 2006 r. wiedział z całą pewnością, na czyje polecenie zostały wycięte drzewa. Uprzednio mógł się, w ocenie Sądu Apelacyjnego, tego jedynie domyślać z uwagi na obserwowanie awantury pozwanej z M. G.. Okoliczność ta jednak nie została wykazana. Powyższe niesporne ustalenia faktyczne wynikają z jednoznacznych zeznań świadka I. S. oraz zeznań pozwanego J. S. (1).

Zgodnie z art. 38 k.c. osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie. Wskazać więc trzeba, że teoria organów zakłada, że do podjęcia decyzji i wyrażenia woli osoby prawnej powołane są jednostki (osoby fizyczne) wchodzące w skład jej organu. Działanie tych jednostek traktowane jest, jako działanie osoby prawnej. Konieczne jest jednak, aby: przepisy regulujące ustrój danej osoby prawnej przewidywały określony rodzaj organu; konkretna osoba fizyczna powołana została zgodnie z prawem do pełnienia funkcji organu, osoba ta wypełniała funkcję organu w granicach jego kompetencji. Nie ulega więc wątpliwości, że gdy J. S. (1) powziął wiedzę o tym, że to właśnie pozwana zleciła wycinkę drzew, był członkiem zarządu powoda. Bezsporne jest to, że powód posiadał taki organ w świetle obowiązującego prawa i statutu. W tym miejscu wskazać należy, że Sąd Apelacyjny w tym składzie nie podziela stanowiska zawartego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2006 r. V CSK 301/06 (Lex nr 380971), w którym Sąd Najwyższy wskazał, że „wiedza osoby fizycznej pełniącej funkcję organu spółki o jakimś fakcie nie ma dla tej spółki żadnego znaczenia, gdy wiedzę tę uzyskała jako osoba prywatna”, bowiem trafny jest pogląd, że stanowisko to zasługuje na krytykę z dwóch powodów, z których każdy wystarczyłby do jego odrzucenia. Po pierwsze, Sąd Najwyższy wprowadził rozróżnienie na wiedzę „prywatną” i „funkcyjną”, mimo, że jedyny przepis, z którego można wyprowadzić normę określającą kryteria złej wiary osoby prawnej (tj. art. 38 k.c.) nie wprowadza takich rozróżnień i ogranicza się jedynie do sformułowania: „osoba prawna działa przez swoje organy”. Po drugie, pogląd ten ignoruje fakt, że ta sama osoba fizyczna nie może mieć odrębnych przeżyć psychicznych, niezależnie od wielości pełnionych ról społecznych (np. członka organu, męża, ojca, konsumenta itd.), a więc wiedza człowieka będącego członkiem organu „podąża” za nim, niezależnie od aktualnie wykonywanej aktywności (glosa krytyczna Michała Godlewskiego do w/w wyroku).

Wobec powyższego należy uznać, w ocenie Sądu Apelacyjnego, że zarząd powoda posiadał wiedzę o osobie obowiązanej do naprawienia szkody najpóźniej z końcem 2006 r., tj. od czasu gdy wiedzę tę posiadał członek zarządu powoda J. S. (1).

Jednocześnie nie ulega kwestii, że wówczas już toczyło się postępowanie administracyjne, w którym doszło do nałożenia na powoda kary. Należy przyjąć, że o szkodzie powód dowiedział się, nie jak to przyjął Sąd Okręgowy od dania, w którym NSA oddalił skargę kasacyjną powoda, lecz najpóźniej od dnia, w którym zapadła ostateczna decyzja SKO o nałożeniu kary, tj. od 18 października 2007 r.

Z powyższych względów należy przyjąć, że bieg trzyletniego terminu, o jakim mowa w art. 442<sup>1</sup> k.c. rozpoczął się dnia 18 października 2007 r., gdyż wówczas zarząd powoda posiadał wiedzę zarówno o szkodzie, jak i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Termin przedawnienia upłynął zatem 18 października 2010 r.

Skoro pozew został złożony dnia 16 czerwca 2011 r., to roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie było już przedawnione. Powód nie wskazywał, aby podjął jakiegokolwiek czynności, które przerwałyby bieg terminu przedawnienia.

Jednocześnie w takiej sytuacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, konieczne staje się rozważenie, czy podniesienie zarzutu przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa. Pomimo braku takich zarzutów ze strony powoda, zasadność



zastosowania prawa materialnego w konkretnych okolicznościach przez sąd rozpoznający sprawę, jest badana z urzędu, więc i ta kwestia wymaga oceny.

Ugruntowany jest pogląd w orzecznictwie, iż zastosowanie art. 5 k.c. obejmuje podniesienie zarzutu przedawnienia. Powołanie się na art. 5 k.c. w związku z zarzutem przedawnienia może mieć jednak miejsce tylko w wypadkach wyjątkowych, wyjątkowość ta może być związana z przyczynami dotyczącymi osoby dochodzącej roszczenia, jak i w wypadku opóźnienia w dochodzeniu roszczenia spowodowanego przyczynami niezależnymi od obu stron (vide: wyroki Sądu Najwyższego z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, Lex nr 179977, z 25 listopada 2010r., III CSK 16/10, Lex nr 787041).

Podnieść należy, że w odniesieniu do instytucji przedawnienia, ocena czy powołanie się na nie przez pozwanego narusza zasady współżycia społecznego, powinna być dokonywana z dużą ostrożnością, ponieważ podniesienie takiego zarzutu może być uznane za nadużycie prawa jedynie zupełnie wyjątkowo. Aby w danym przypadku można było przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego musi zostać w szczególności wykazane, że bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczeń była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami. W niniejszej sprawie wierzyciel nie powoływał się na takie okoliczności, zaś Sąd Apelacyjny w zaferowanym materiale dowodowym ich się nie dopatrył.

Powyższe ustalenia i ocena prawna dawały podstawę do uwzględnienia apelacji pozwanej i w konsekwencji zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zmiany rozstrzygnięcia o kosztach za pierwszą instancję.

Jednocześnie zważywszy na podniesione w apelacji pozwanej zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. wadliwej oceny dowodów oraz uchybień w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, należy wskazać, że były one chybione. Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny uznaje za własne, więc nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania. Natomiast częściowo wadliwa była ocena prawna Sądu Okręgowego, która doprowadziła ten Sąd do uznania, że nie doszło do przedawnienia roszczenia, zatem Sąd pierwszej instancji wadliwie zastosował art. 442<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 38 k.c. Apelacja była więc uzasadniona z innych przyczyn niż w niej wskazane.

Gdy chodzi zaś o wskazanie Sądu Najwyższego w zakresie braku oceny wpływu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 14 lipca 2014 r. SK 6/12, to należy podnieść, że w istocie Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 88 ust. 1 pkt.2 i art. 89 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody przez to, że przewidują obowiązek nałożenia przez właściwy organ samorządu terytorialnego administracyjnej kary pieniężnej za usunięcie bez wymaganego zezwolenia lub zniszczenia przez posiadacza nieruchomości drzewa lub krzewu, w sztywno określonej wysokości bez względu na okoliczności tego czynu, są niezgodne z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji, więc decyzja administracyjna o nałożeniu kary na powoda zapadła w oparciu o niekonstytucyjne przepisy. Stanowi ona jednocześnie źródło szkody w powoda w tej sprawie. Okoliczności, w jakich doszło do wycięcia drzew nie zostały uwzględnione, a jest bezsporne, że pozwana zleciła tę wycinkę po pożarze jednej z altan i wskutek zaleceń otrzymanych od Staży Pożarnej.

Nie może zejść z pola widzenia, że w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego przepisy ustawy o ochronie przyrody zostały zmienione ustawą z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015, poz. 1045), nie tylko co sposobu obliczenia wysokości kary, ale m.in. w taki sposób, że umożliwiają uwzględnienie wyższej konieczności oraz możliwość obniżenia nałożonej kary z uwagi na sytuację majątkową obciążonego. W okolicznościach tej sprawy pozwana została powiadomiona przez Staż Pożarną o tym, że drzewa, których wycinkę zleciła, zagrażają bezpieczeństwu działkowiczów, uniemożliwiając dojazd pojazdów ratowniczych, zatem mogłaby to być okoliczność usprawiedliwiająca, co mogłoby skutkować odstąpieniem od wymierzenia kary.

Jednocześnie zwrócić należy uwagę na art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., bowiem niewątpliwie decyzja o nałożeniu kary, która stanowi źródło szkody powoda, została oparta o niekonstytucyjny przepis, który został wyeliminowany z obrotu prawnego. Ustawodawca dokonując kompleksowego uregulowania kwestii działania w oparciu o przepisy niekonstytucyjne i wyeliminowane z obrotu prawnego, zdecydował się na przyznanie stronie dotkniętej takim działaniem (w

okolicznościach sprawy-powodowi), oprócz możliwości wznowienia postępowania opartego o niekonstytucyjne przepisy, także prawa do dochodzenia odszkodowania, co wynika wprost z powołanego przepisu.

Powyższe dodatkowo, poza przedawnieniem roszczenia, przemawia za uwzględnieniem apelacji pozwanej, zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punktach pierwszym i trzecim oraz oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej zwrot kosztów zastępstwa procesowego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

W zakresie kosztów za postępowanie apelacyjne i kasacyjne, rozstrzygnięcie zapadło także zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.) , przy przyjęciu, że pozwana uiściła 2000 zł tytułem opłaty od apelacji, a także, że w postępowaniu kasacyjnym reprezentował pozwaną nowy pełnomocnik.

Agnieszka Wachowicz-Mazur Lidia Sularzycka Beata Byszewska